

GŁOS ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI

Redakcja i Administracja: Św. Rocha 16 3, telefon 10-06 i 2-73

Nr. 44 (115)

CIEMNA KARTA POLSKIEGO SOCJA- LIZMU

Białystok 24 lutego 1931

W dniach ostatnich na sejmowej komisji spraw zagranicznych, jak i w wielu publikacjach prasowych, bez względu na odcienie polityczne, kategorycznie potępiono wystąpienie belgijskiego socjalisty Vanderveld'a, autora przedmowy do broszury: Brześciu, wydanej usłudze przez II Międzynarodówkę na niemieckie potrzeby w Genewie, który wystąpił ostatnio przeciw postanowieniom Traktatu Wersalskiego, dotyczących naszych granic zachodnich. Czynniki p. Vanderveld'a nie są dla nas niespodzianką, pamiętamy bowiem jego działalność z dawniejszych czasów, a zwłaszcza ten przywódca socjalistów belgijskich niejednokrotnie mianował się „przyjacielem Polski”. Mianowicie, w r. 1920 socjaliści belgijscy pod wodzą p. Vanderveld'a nie chcieli dopuścić do ładowania amunicji, przeznaczonej dla państwa polskiego, zmagającego się wówczas z najazdem bolszewickim. W r. 1920 p. Vanderveld'e gwołi sentymentu dla bolszewików stanął jawnie w szeregach naszych nieprzyjaciół, w r. 1931 p. Vanderveld'e po wygłoszeniu wielu polonofilijskich frazesów stanął jawnie w szeregach przeciwników zgodzie ze stanowiskiem II Międzynarodówki, będącej niewątpliwą ekspozyturą interesów Rzeczy niemieckiej. Pan Vanderveld'e jest Belgiem i sumaryczną ocenę jego postępowania zostawiamy społeczeństwu belgijskiemu, z naszej zaś strony poprzestajemy na tym, że go napiętnujemy jako rzecznika interesów niemieckich i wroga polskości.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, gdy chodzi o sojuszników p. Vanderveld'a i II Międzynarodówki w Polsce, którzy dla uzyskania sobie możnej protekcji oddali się w służbę niemieckich interesów, zdradzając tem samem kardynalny obowiązek obywatelskiej lojalności względem własnego państwa. Pan Vanderveld'e nie tai bynajmniej, że wśród pelaków znalazł uczynnych konfidentów dla antypolskiej propagandy. Oto odpowiednie ustępy z enuncjacji lidera socjalistów belgijskich:

„Co się tyczy słusznie tak zwanych „ludzi Brześcia”, dokumentów mamy pod dostatkiem i Międzynarodówka uznaje za swój obowiązek je opublikować”.

Dalej autor zaznacza, skąd II Międzynarodówka owe „dokumenty” otrzymała:

„Gdy się czyta i czyta tekst interpelacji sejmowej, informacje, jakie Józef Sax z pierwszej ręki otrzymał dla brukselskiego „Peuple”... „oraz”... sprawozdanie prezidenta komitetu francusko-polskiego Locquina, który w czasie wyborów bałwił w Polsce...”

Jak widać gra była dawno ukartowana z polskimi socjalistami, którzy na wypadek niepowodzenia wyborczego sprowadzili sobie socjalistyczną „świadka”, Locquina. Gdyby ktokolwiek miał wątpliwości względem tożsamości owej „pierwszej ręki”, to rozproszyć je następujące zdanie:

„Odmienne uczucie kierowało Polską Partją Socjalistyczną i Niemiecką Socjalistyczną Partją Pracy w Polsce, gdy dla wspólnego protestu połączyli się, wiedziony takim samym jak one uczuciem, przykladam wagę do tego, by przyłączyć się w imieniu Międzynarodówki”.

Ucisk kleszczy kryzysu gospodarczego słabnie

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 23. II. W kołach gospodarczych oraz w kołach rządowych zapowiadany jest pogląd, że natężenie kryzysu gospodarczego osiągnęło obecnie swój punkt kulminacyjny i pewne odprężenie spodziewane jest już w marcu, co pozostaje w związku z uruchomieniem szeregu robót publicznych. Do tej ka-

tegorji zaliczone są roboty ziemne i drogowe, budowa mostów, budowa podziemnej telefonicznej sieci kablowej, oraz roboty wstępne związane z rozpoczęciem sezonu budowlanego. Wszystkie te prace razem wzięte, a zwłaszcza zamierzona budowa dróg i mostów niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia bezro-

bia, a tem samem oddziału dodatnio na sytuację w rynku krajowym.

Co się tyczy budownictwa mieszkaniowego, to kredyty budowlane nie będą w tym roku bardzo znaczne. W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że obecny kryzys będzie opanowany tylko stopniowo. Dlatego też nie należy oczekiwać radykalnej i nagłej zmiany w stosunkach gospodarczych. Walka z kryzysem potrwa jeszcze czas dłuższy, co pozostaje w ścisłym związku z koniunkturą ogólną - światową, która jeszcze znacznie silniej, aniżeli koniunktura polska pozostaje w kleszczach kryzysu gospodarczego.

Należy jednak również donieść, że z zagranicy sygnalizowane są już pewne wiadomości o poprawie, która wyrażać się ma przewidywaniem, że wkrótce podniosą się kursy akcji na giełdach światowych. W Nowym Jorku w ciągu ostatniego tygodnia zwiększyła pożyczka państwowa i komunalna polska. Polska pożyczka stabilizacyjna, która stała do niedawna na poziomie 75 dolarów doszła do poziomu 80 dolarów. Przytem spodziewana jest dalsza zwyżka.

Wilno w hołdzie Wodzowi

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 23. II. Na odbytu ostatnio w Wilnie posiedzeniu prezydium tamtejszego zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przyjęto wniosek o wmurowaniu w dniu imienia Mar-

szalka Piłsudskiego w roku bieżącym tablicy w ścianie domu stojącego w Wilnie, w którym Józef Piłsudski ongiś wydrukował pierwszy numer „Robotnika”.

Porażka endeckiej młodzieży w Wilnie

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 23. II. Ubiegłej niedzieli odbyły się w Wilnie wybory do zarządu bratniej pomocy na tamtejszym uniwersytecie. Poraz pierwszy od instnienia uniwersytetu przypadł kandydat na prezesa wy-

stawiony przez młodzież endecką, a prezesem wybrany został p. Henryk Dembiński, wysunięty przez organizację młodzieży współpracującej z Rządem.

Orły polskie nad Czarnym Łądem

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 23. II. Lotnicy polscy kpt. Skarzyński i por. Markiewicz dokonywujący lotu na aparacie polskiej konstrukcji Ł. 2 dookoła Afryki wylądowali — jak wia- domo — w piątek popołudniu w miejscowości Atbara, leżącej na południe od Kairu.

Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, lotnicy polscy wystartowali w sobotę rano z Atbary i po dwóch godzinach lotu przybyli do Chartumu w Sudanie angielskim, odległego o 300 klm. na południe od Atbary.

Wczoraj lotnicy odpoczęli w Chartumie, a dziś rano mieli wystartować do lotu Chartum — Addis Abeba, stolica Abisynji. Addis Abeba leży w odległości 1100 klm. w linii lotu na południe-wschód od Chartumu. Odcinek ten jest specjalnie trudny dla lotnika, ponieważ przelot odbywa się w połowie nad wysokim poziomem gór, sięgających miejscami 4200 metrów wysokości. Niebezpieczeństwo zwiększa okoliczność, że ogromne przestrzenie na tym szlaku są zupełnie nie zamieszkałe. Wrazie przemusowego lądowania lotnicy są zdani jedynie na własne środki pomocy. Pierwszą połowa lotu odbywa się mniej więcej nad wodami Błękitnego Nilu.

Król Abisynji udzielił osobiście pozwolenia lotnikom polskim na

przelot nad jego państwem. Król Tafari nie dał w tym wypadku polecenia swemu ministrowi, lecz sam wystosował list z pozwoleniem w odpowiedzi na prośbę lotników. A-

parat Ł. 2, na którym lotnicy polscy dokonywują raidu dookoła Afryki przeszedł już bez naprawy 5700 klm. w tem 3.300 klm. nad morzem i Afryką.

Usunięcie groźnego niebezpieczeństwa

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 23. II. W dniu wczorajszym ruszyły lody na rzece San w pobliżu miejscowości Zagórz i Wielopole. Na rzece utworzyły się ogromne zatopy sięgające wysokości 2 metrów na przestrzeni półtora klm. Wody wystąpiły z brzegów zalewając okoliczne pola. Ponieważ poziom wody podniósł się o półtora

metra i grozi zalaniem pobliskich domów mieszkalnych, władze miejscowe zwróciły się o pomoc do wojska. Przybył na miejsce oddział saperów z Sanoka i przystąpił do rozsadzenia zatopów lodowych przy pomocy materiałów wybuchowych. Pod wieczór rzeka opadła i wody ustąpiły z brzegów.

Straszna klęska powodzi nawiedziła słoneczną Italię

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 23. II. Donoszą z Sycylii. Sycylja została nawiedzona olbrzymią klęską powodzi. Wciąż nadchodzą wiadomości o katastrofalnych następstwach tej powodzi, niemal całe miasto Palermo znajduje się pod wodą. Na placu Santa Neffrio utonęły 4 osoby. Zakład wodociągowy został wskutek obsu-

nięcia się ziemi zniszczony. W mieście brak czystej wody do picia. Z prowincji Catalonii nadchodzą wiadomości bardzo groźne. Rozmiarów klęski do tej pory przewidzieć nie można. Sytuacja pogarsza się z każdą godziną, gdyż opady deszczowe wcale nie ustają.

Sprawa Brześcia, tak chytrze przez II Międzynarodówkę łączona z zakusami niemieckiego rewizjonizmu, jest naszą sprawą domową, wyświetlaną wielokrotnie w powołanych do tego instytucjach parlamentarnych, ale żadna nasza sprawa do mowa nie może być po delatorsku oddawana w ręce obce, które w walce o nowy rozbiór Polski starym zwyczajem sięgają po argumenty wewnętrzne. W imię tego niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony niemieckiej akcji rewizjonistycznej, stwierdzić musimy, że Polska Partja Socjalistyczna przez swą przy należność i posłuszeństwo względem II-ej Międzynarodówki jest domena

wrogiej Państwu Polskiemu działalności, że członkowie tej partji są sojusznikami niemieckich dążeń rewizjonistycznych, jak tego już wcześniej dowiodło haniębne przemówienie p. sła Ciołkosza z Polskiej Partji Socjalistycznej, który w imieniu polskich socjalistów zrezygnował z województwa pomorskiego na rzecz państwa niemieckiego. Ufni zapewne dlatego w protektorat II-ej Międzynarodówki członkowie Polskiej Partji Socjalistycznej zorganizowali krwawą rebelję w Warszawie i Toruniu, próby zbrodniczego zamachu na Marszałka Piłsudskiego i masową zbrodnię w Częstochowie. Te hańbiące czyny polskich socjalistów

węńczy delatorska usłudze pod egidą II Międzynarodówki na rzecz niemieckiego imperjalizmu. Takie postępowanie członków Polskiej Partji Socjalistycznej piętnujemy, jako zdradę państwowego interesu polskiego i dlatego wzywamy nasze władze państwowe, aby położyły kres tej bezczelnej robocie.

Temu w Polsce ekspozytury III-ej Międzynarodówki, ponieważ dają one do obalenia ustroju państwa polskiego, tępić musimy ekspozytury II-ej Międzynarodówki, ponieważ dają one w myśl interesów niemieckich do naruszenia granic Państwa Polskiego.

Za wiele nieprawości w Polsce.

Posiedzenia Senatu.

WARSZAWA 23. II. (PAT) Biuro Senatu zawiadamia, iż plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w piątek o godzinie 16-ej, natomiast debata nad budżetem na rok 1931 | 32 rozpocznie się na plenum Senatu dnia 4 marca b. m. we środę o godzinie 10-ej rano.

Z Senackich Komisji.

WARSZAWA 23. II. (PAT) Jutro to jest dnia 24 b. m., senacka Komisja skarbowo-budżetowa przystąpi do dalszych obrad nad budżetem. Na porządku dziennym referat generalny — sprawozdawca senator Szarski, oraz preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu — sprawozdawca senator Szarski. We środę senacka Komisja skarbowo-budżetowa obradować będzie nad preliminarzem budżetowym monopolów państwowych, oraz nad projektem ustawy skarbowej, po czym odbędzie się głosowanie nad preliminarzem budżetowym.

Sprawy nietykalności poselskiej.

WARSZAWA 23. II. (PAT) Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej na posiedzeniu w dniu 24 b. m. przystąpi do obrad nad wnioskiem Klubu Posłów Chłopskich w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego i uwolnienia z dotychczasowego aresztu p. Władysława Dobrocha. Ponadto nastąpi przydział referatów i ewentualnie rozpatrzenie wniosków Ministra Sprawiedliwości w sprawie zezwolenia na ściganie karno-sądowe p. Tkaczowa.

O zbrojenia czy rozbrojenie na morzu.

LONDYN 23. II. (PAT) Ministerowie Henderson i Aleksander wraz z kilku wyższymi funkcjonariuszami Ministerstwa Spraw Zagranicznych odjechali dziś rano do Paryża, w celu odbycia konferencji z członkami gabinetu francuskiego na temat kwestyj morskich. Istnieje nadzieja, iż wyjazd ten oznacza gwarancję uregulowania tych spraw pomiędzy Francją a Wielką Brytanią.

Sensacyjne szczegóły o zamachu na króla Albanji.

WIENIEN. W wyniku dochodzeń o zamach na króla Zogu, wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły. Mianowicie dyrektor policji wiedeńskiej przed przyjazdem króla wezwał do siebie przedstawicieli emigrantów albańskich i oświadczył, że wrazie gdyby planowano jakieś wystąpienie przeciwko królowi, emigrantom zostanie cofnięta prawo azylu. Przedstawiciele kolonii albańskiej przyrzekli zachować się lojalnie, wobec czego rząd wydał wszystkim albańczyków z Austrii. Ogledziny automobilu króla wykazały 15 dziur od kul, z czego należy wnioskować, iż stralców było kilku i strzelano z trzech stron. W dniu dzisiejszym aresztowano 2-ch albańczyków, których na kilka godzin przed zamachem, widziano konferujących z zamachowcami. Z powyższych danych należy przypuszczać, że zamach był dziełem zorganizowanej szajki.

Białystok

o Kola Przyjaciół Literatury i Sztuki

Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie Kola Przyjaciół Literatury i Sztuki przy udziale około 50 osób. Przewodził p. starosta Mieszkowski, który referował zakres i środki działania Kola.

Po dyskusji obecne na zebraniu panie podjęły się roli gospodyń na pierwszym wieczorze literackim, który odbędzie się w dniu 26 b.m. w salach województwa.

Pomoc miasta dla wyjeżdżających bezrobotnych

W miesiącu bieżącym Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Białegostoku wyasygnował komendantowi posterunku P.P. na stacji kolejowej sumę zł. 450 na zapomogi i bilety dla bezrobotnych, wyjeżdżających z Białegostoku.

Po pomocy tę zgłosiło się 52 osoby, lecz korzystało z niej tylko 45, gdyż siedm osób zostało zatrzymanych przez policję, jako poszukiwane przez różne sądy.

Między innymi zatrzymana została Marja Nestorówna, która przerobiła w swoim dowodzie osobistym rok urodzenia z „1908” na „1911” i zawód ze „służącej” na „kreślarkę”.

Oczekiwane zarządzanie władz normalizacji handlu ukáže się wkrótce

W najbliższych dniach ukáže się nowe zarządzenie pana Starosty grodzkiego, normujące godziny handlu i czas zamykania sklepów, które zostaną podzielone na ściśle kategorie.

Ponieważ obecnie we wszystkich niemal budkach z wodą sodową, owocarniach, mleczarniach i t.p. sklepach, które posiadają zezwolenie na handel do godziny 23-ej, można dostać o każdej porze chleb, sery, masło, a nawet wędliny, co jest przedmiotem skarg właścicieli sklepów spożywczych, zmuszonych do wcześniejszego zamykania sklepów, przeto nowe zarządzenie zabroni kategorycznie handlu artykułami spożywczymi przez sodowiarnie i owocarnie, policja zaś otrzyma polecenie bezwzględnej sprawozdania, czy zakaz ten jest wykonywany.

Kiedy nastąpi lobowanie fastów

Ciągnięcie loterii fantowej Komitetu Budowy Pomnika ku czci poległych żołnierzy 42 p.p. za zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej zostało odłożone do dnia 9 sierpnia r.b.

Zabójczy strzał przez okno

odpalony konkurent zabija szczęśliwego rywala

Agata Snarska, mieszkanka wsi Jaska, w gm. Kalinówka, w powiecie białostockim, słynie z urody na całą okolicę. Zalotność jej oczarowała wielu młodzieńców i to stało się przyczyną strasznego dramatu.

W dniu 21 b.m. w godzinach wieczornych bawił w gościnie u Snarskiej dwudziestoletni mieszkaniec teje wsi Józef Dołyk, którego zauważył przez okno rywal jego, Konstanty Wardasz, mniej szczęśliwy rywal do wdzięków pięknej Agaty. W sercu rozlał się jad zazdrości i oszalały mózg zrodził piekielny plan zbrodni.

Wardasz, wy dobył z ukrycia przechowywany z czasów wojny karabin, wrócił pod dom Snarskiej i tu jednym strzałem przez okno zabił swego rywala.

Sprawca ohydnej zabójstwa został aresztowany.

Sprawa „Zdobyczy Robotniczej” Geneza powstania Spółdzielni

Wielka wojna światowa wśród licznych skutków, jakie po sobie pozostawiła, spowodowała powstanie dwóch, nieznanych uprzednio bolączek, które przez wiele lat trapią społeczeństwa wszystkich państw. Bolączkami temi są: kwestja bezrobocia i sprawa głodu mieszkaniowego i nad wynalezieniem praktycznego sposobu rozwiązania kwestyj tych pracują nężone umysły całego świata.

W dziedzinie pracy tej Polska zajmuje nieostatnie miejsce i w wielkiej liczbie osób zajmujących się tą kwestją, inż. Janusz Dzierżawski zajął projektem swoim pierwsze miejsce.

Inż. Dzierżawski, opierając się na zasadzie, że praca i kapitał są to główne czynniki dobrobytu społecznego, stworzył projekt nowego typu spółdzielni mieszkaniowej, którą nazwał „Zdobyczą Robotniczą”. Projekt ten rozwiązuje sprawę bezrobocia i głodu mieszkaniowego łącznie, w następujący sposób. Robotnik w Polsce jest znany ze swej pracowitości, posiada siłę, lecz jest biedny. Trzeba przeto szukać sposobu, aby siłę tę przetworzyć w kapitał.

Otóż projekt inż. Dzierżawskiego proponuje zrzeszenie robotników, będących bez pracy i pobierających zasiłki państwowe, przedewszystkiem zaś robotników budowlanych i zatrudnienie ich przy budowie domów mieszkalnych, przeznaczonych dla nich samych.

Kapitały na ten cel winny być dostarczone przez Komitet Rozbudowy Miast w formie nieoprocentowanych pożyczek, spłacanych następnie nie gotówką, a pracą w ten sposób, że każdy robotnik poza 8-miogodzinny dzień pracy, za który otrzymuje należne wynagrodzenie, pracuje jeszcze nadliczbowo parę godzin, a należność za tę pracę zostaje zapisana na jego osobisty rachunek, jako wpłata na poczet udziału.

Ideja ta znalazła ogólne zrozumienie i poparcie ze strony najwyższych czynników w państwie. Magistrat m. st. Warszawy, po porozumieniu się z Ministerstwem Skarbu i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, udzielił w roku 1927 „Zdobyczy Robotniczej” w Warszawie plac na Bielaniach na budowę 1200 mieszkań w okresie czterolatnim i przyznał za pośrednictwem Komitetu Rozbudowy konieczne na ten cel kredyty.

Powstanie i szybki rozwój spółdzielni „Zdobyczy Robotnicza” w Warszawie, zrodziło myśl stworze-

nia identycznej instytucji w Białymstoku. Myśl ta, podjęta przez samorząd, znalazła poparcie władz nadzorczych, to też już w połowie września 1927 roku została zorganizowana Spółdzielnia mieszkaniowa „Zdobyczy Robotnicza” w Białymstoku, która wzorem Warszawy postawiła sobie za zadanie wybudowanie 50 domów o 10 mieszkańach dwuizbowych w okresie czterolatnim.

(dalszy ciąg w numerze jutrzejszym)

Rzemieślnicy budowlani przed komisją egzaminacyjną

W związku z poprzednio zamieszczoną przez nas wzmianką o przyśpieszeniu egzaminów zawodowych dla rzemieślników grupy budowlanej — Izba Rzemieślnicza przystąpiła zgodnie z wyrażonym życzeniem rzemieślników tej grupy do przeprowadzenia egzaminów dla za wodów: murarskiego, ciesielskiego, stolarskiego, zduńskiego i dekar-

skiego. W styczniu b. r. Ministerstwo Robót Publicznych wydało zarządzenie, regulujące w znacznej mierze sprawy uprawnień do prowadzenia robót budowlanych, stawiając między innymi jako jeden z warunków najbardziej zasadniczych dla rzemieślników, którzy mogliby prowadzić jak i wykonywać roboty budowlane, posiadanie dyplomu mistrzowskiego dla danego zawodu.

Zrozumiałe jest zatem zainteresowanie tą sprawą tych rzemieślników, dla których wobec zbliżającego się sezonu budowlanego kwestja zdobycia uprawnień staje się najważniejszą.

To też nie dziwnego, że wiadomości przez Izbę Rzemieślniczą o rozpoczęciu egzaminów w dniu wczorajszym dla wyżej wymienionych zawodów — kandydaci stawili

się licznie, przyjeżdżając z różnych stron województwa.

Egzaminy będą trwały minimum z dni, przyczem w pierwszym dniu wyznaczono egzamina piśmienne, w drugim zaś ustne.

W dniu wczorajszym rozpoczęli egzamina zawodowe następujący kandydaci:

W zawodzie murarskim: Jan Szymborski z Łomży, Stanisław Andrukajtis z Łomży, Franciszek Jankowski z Grajewą, Abram Niedźwiecki ze Stawisk, Jan Tombacher z Grajewą, Antoni Grochulski ze Szczuczyna, Jan Boryszewski z Grajewą, Aron Lejzerowicz z Dąbrowy, Mowśza Michalewicz z Gródka, Jan Mentel z Filipowa, Antoni Olszewik z Ostrowi-Maz., Wincenty Sobotowski z Ostrowi-Maz., Litman Teperowicz z Tykocina, Ajzyk Romanowski z Suwałk, Jan Szyszko z Kruszowa.

W zawodzie ciesielskim: Jankiel Olszak z Czyżewa, Abram Trznagiel z Wysok. Maz., Judka Orliński z Czyżewa, Stanisław Fiedorzuk z Szepietowa, Stanisław Bielicki z Czyżewa, Stanisław Sawicki z Tykocina, Icko Calejwicz z Tykocina, Josiel Grosman z Tykocina, Józef Zuber z Ostrowi-Maz.

Wyniki egzaminów podamy po ukończeniu.

Lustracja kuchni dla bezrobotnych.

W niedzielę ubiegłą p. starosta grodzki Jan Mieszkowski, dokonał lustracji bezpłatnych kuchni dla bezrobotnych na Wygodzie i w Dojlidach, przyczem stwierdził, że w obydwu kuchniach panował porządek, ład i czystość.

Bezrobotni chwalił jakość obiadu i ładnych skarg, lub narzekania nie wypowiadali.

Nadmienić należy, że kuchnie

te wydają 700 obiadów dziennie z funduszy, udzielanych przez p. starostę i ilość ta w zupełności zaspakaja potrzeby bezrobotnych, gdyż więcej zgłoszeń na obiady niema.

Fakt ten jest pocieszającym objawem zmniejszania się klęski bezrobocia i dowodzi zorganizowania pomocy społecznej w wymaganych rozmiarach.

Wszyscy frontem do morza

Interesujące losy gmachu przy ul. Lipowej 46

Gdzie dawniej panowała bezmyślna zabawa — dziś rozbrzmiewa głos nauki

Dom przy ul. Lipowej Nr. 46 ma swoją bardzo ciekawą historję. Gościł on w swoich murach, w czasach żalostnej i ciemnej przeszłości naszej wesole korowody przedstawicieli przebiegłej dziś szlachetczyzny polsko-ruskiej i polsko-zruszczonej, aż — kiedy Anioł dziejów ogłosił radosną fanfarą dawno — oczekiwaną nowinę, że Ta, co nie zginęła, znów swoje opiekuńcze ręce rozpostarła nad grodem naszym.

— przyjął pod dach swój najcenniejszy skarb Narodu, dzieci polskie — aby im umożliwić naukę.

Gmach dawnego rozgardzaju podpijaczonych „dworjan” został zajęty na pomieszczenie dla szkoły powszechnej.

Gmach Zjazdu Szlacheckiego, wzniesiony dla zabaw i perfidnej pracy rzekomych świeczników inteligencji, począł służyć prawdziwej pracy oświatowej — szkolnictwu.

I w tym momencie o prawo własności obiektu tego wyniknął spór między skarbem państwa i miastem, które objęło gmach ten w swe posiadanie po ucieczce okupantów.

Skarb zaskarżył miasto o zwrot budynku, uważając się za uprawnionego dziedzica wszystkich dóbr rosyjskich. Miasto mimo przegrania sprawy w pierwszej instancji, apelowało do wyższego Sądu i w rezultacie sprawę wygrało.

W dniu 17 bm. Sąd Apelacyjny zawyrokował, że art 406 R. K. C., na którym opierała swe wywody Prokuratura Generalna, nie może mieć zastosowania, gdyż w międzyczasie wydane zostało rozporządzenie Prezydenta, które jasno i wyraźnie mówi, iż dobra po b. ziemstwach i instytucjach stanowych przechodzą na własność gmin. Z tych motywów wychodząc, Sąd Apelacyjny prawo własności do nieruchomości Nr. 46 przy ul. Lipowej przyznał Magistratowi m. Białegostoku.

Itym wyrokiem sprawa została przesądzona.

P. S. Wszelkie informacje prasy miejscowej o skierowaniu przez Prokuraturę Państwa sprawy tej na dalsze tory do Sądu Najwyższego są bezpodstawne.

Doroczne Walne Zebranie

Białostockiego Koła Stowarzyszenia Urzędnik. Skarbowych.

Dnia 22 lutego b.r. w Sali konferencyjnej Izby Skarbowej odbyło się doroczne walne zebranie członków koła miejscowego S.U.S., które zaszczylił swoją obecnością Kierownik Izby Skarbowej Pan Ferdynand Świtalski, jako wiceprezes Centralnego Zarządu S.U.S. w Warszawie.

Na przewodniczącą powołano naczelniczkę Wydziału Izby Skarbowej P. Henryka Miszewskiego, poczem po wysłuchaniu sprawozdania prezesa zarządu p. Aleksandra Helma z działalności za rok

1930, udzielono zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Do nowego Zarządu wybrani zostali pps Henryk Miszewski, Aleksander Helm, Antoni Kozłowski, Irena Zakrzewska i Paweł Krajewski jako członkowie, zaś pp. Ignacy Rańko, Wiktor Szykonia i Ryszard Mittag jako zastępcy.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Edmunda Musiałkowskiego, Wincentego Krajewskiego i Feliksa Jabłońskiego.

Katki Spółdzielczy

Akcja organizacyjna Spółdzielni „Zjednoczenie”.

Ch. St. Sp. „Zjednoczenie” w Białymstoku podjęło pracę, zmierzającą do rozszerzenia podstaw organizacyjnych.

W drugiej połowie lutego odbyło się dotychczas 8 Zebrań dzielnicowych z frekwencją od 14 do 130 osób. Na zebraniach tych wzywano:

a) Członków, którzy zapisali się w czasach głodu towarowego i przestali się interesować Spółdzielnią, aby zamienili swoje stare legitymacje z walutą markową, zażądali kart kontroli zakupów i stali się lojalnymi członkami „Zjednoczenia”, przyczem Spółdzielnia nie domaga się dopłat do udziału, przypuszczając, że ze zwrotów (procentów) od zakupów udział automatycznie do 25 zł. dopelnionym będzie.

b) Nieczłonków, kupujących i niekupujących w sklepach Spółdzielni, aby przystąpili na członków „Zjednoczenia”. Od nowowstępujących wymagane jest tylko wpłacenie 2 zł. wpisowego i przynajmniej 1 zł. na udział. Reszta udziału automatycznie dopelniona zostanie z dywidendy od zakupów.

Na zebraniach wybierano Komitety Sklepowe (automatyczne Zarządy filij). Komitety ogółem będzie 11, w składzie od 5 do 9 członków. Członkowie Komitetów starać się będą o powiększenie ilości członków swojej dzielnicy i wzrost lojalności członków w zakupach.

Z przewodniczących Komitetów Dzielnicowych i przedstawicieli Rady Nadzorczej oraz Zarządu utworzony zostanie Wydział Społeczno-Wychowawczy „Zjednoczenia”, którego obowiązkiem będzie kierować akcją skoooperatywowania mieszkańców Białegostoku i szerzenie uświadomienia spółdzielczego.

Komitety zaczęły pracować z dniem 1 marca. Do tego czasu, w ciągu lutego, od godz. 5 do 7 wiecz. w sklepach Spółdzielni dyżurują uproszone przez Zarząd osoby, które udzielają informacji członkom i nieczłonkom w sprawie zamiany legitymacji, kontroli zakupów, zapisywania się na udziałowców itp.

Zamierzeniem „Zjednoczenia” należy żywcę powodzenia.

—§—
We wtorek dnia 24 lutego o godz. 7 wiecz. odbędzie się Zebranie Odczytowe „Zjednoczenia”, w lokalu Szkoły Powszechnej przy ulicy Brukowej. Wejście wolne dla członków i nieczłonków.

Spółdzielczość

W szeregach przetlawców

W dniu 22 lutego 1931 r. w lokalu Świetlicy Pocztovej odbyło się Walne Zebranie Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów w Białymstoku. Sprawozdanie z działalności Kasy złożył prezes Kasy p. Józef Rutowicz, poczem po ożywionej, a rzeczowej dyskusji, w której udział brało wielu mówców p. Antoni Olszewski, jako buchalter referował wnioski, dające rękomię dalszego rozwoju tej placówki. Na zakończenie Zarządowi udzielono absolutorjum.

Z okazji 10-lecia istnienia Kasy uchwalono przeznaczyć z osiągniętych zysków 100 zł. na Pocztowe Przystosowanie Wojskowe, 50 złotych na Rodzinę Pocztową i 20 zł. na budowę pomnika po żołnierzach 42 p. p. poległych w obronie Ojczyzny.

86-12 Nowootworzona
Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
p. f. „REKORD”
BIAŁYSTOK,
ul. Lipowa 7
przyjmuje do czyszczenia
farbowania wszelką damską
i męską garderobę oraz firanki
i bieliznę.
Kolory wykonywane specjalny
fachowiec
Dobroć i taniłość to nasza
reklama.
Z poważaniem f. REKORD

Legenda o jednookich cyklopach

Już w starożytności panowało mniemanie, że człowiek przedhistoryczny wyglądał inaczej, aniżeli człowiek ostatnich tysiącleci. Ziemia, według opowiadań greckich, zakłócona była gigantami, których epokę zakończył błuźnierczy zamach na olimpijskich bogów. Inne znów podańia opowiadają o cyklopach, jednookich olbrzymach o „okrągłych oczach”. Najbardziej zaś znana jest historia o Odyseuszu, który wraz z towarzyszami dostał się do jaskini jednookiego olbrzyma Polyfema.

Przyrodnik bardzo często spotyka się z zjawiskiem podań ludowych, które mimo fantastyczności kryją pewne pierwiastki prawdy. Zagadnienie cyklopów interesowało już oddawna uczonych, którzy starali się wytłumaczyć pochodzenie tej dziwnej legendy. Bardzo ciekawe i najbardziej prawdopodobne jest poniższe tłumaczenie. Kilkadziesiąt tysięcy lat temu, kiedy większa część Europy pokryta była szklistym płaszczem lodowej powłoki, w południowej i środkowej części naszego kontynentu tulali się olbrzymie stada mamutów, pracoców słoni. Jako dowody swego istnienia zwierzęta te pozostawiały kości, wydobywane później z łona ziemi, kryjącej w sobie tajemnice ubiegłych epok. Kości mamutów znajdowano już w czasach greckich. Grecy nie mieli pojęcia o mamutach i bardzo mało wiedzieli o słoniach, zdumiewali się więc na widok tych kości i przypuszczali, że znaleźli pozostałości dawnych ludzi-tytanów. Specjalną uwagę zwracali na szkielet cząstki mamuta. Laik, niezający się na budowie czaszek zwierzęcych, przy pierwszym przyjrzeniu się takiej czaszce uważał będzie zagłębienie kłów za otwory nosowe, a znajdujący się powyżej prawdziwy otwór nosowy łączący się z ryjem mamuta, weźmie za oczodoły połączone w jeden olbrzymi otwór. Tym sposobem fałszywej rekonstrukcji olbrzymia powstała prawdopodobnie w fantazji starożytnych potworna twarz jednookiego cyklopa.

Nr E. 2463/30.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru II-go (ul. Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 3 marca 1931 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy Dojlidy Fabryczne w biurze i obejściu fabrycznym p. E. Hasbach odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie:

- 1) 2 000 dyktów lotniczej, uprząży na konia, 15 fest mtr. okrągłaków: sosnowych, olchowych i brzożowych.
- 2) konia, bryczki, wozu, sani, drzewa opałowego sosnowego, pieńków (obrynków), surowcu do wyrobu dyktów w postaci kłoców olchowych, oraz urządzenia biurowego ocenionych na 2965 zł.

Przedmioty pod poz. 1 w myśl art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane niżej sumy szacunkowej.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dn. 20. II. 1931 r.

Komornik Podbielski.

Radio-program

WTOREK 24. II. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.35. „Chwilka lotnicza” (Lotnictwo a prasa)—red. Jan Lewestam.
- 15.50. „Niezwykłe własności ultradźwięków”—Inż. Zygmunt Kacprowski.
- 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Dwuchsetlecie Manon Lescaut”—dr. M. Brahmer (Transm. z Krakowa).
- 17.45. Popularny koncert symfoniczny Wyk. Ork. Filharmoniczna pod dyr. G. Fitelberga i Kazimierz Wilkomirski (wielonczela).
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.30. Odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.50. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie: „Faust”—Gounod'a. w

ŚRODA 25. II. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.50. Radjokronika—dr. M. Stępowski.
- 16.15. 1) Kwadrans dla najmłodszych: „Mecz saneczkowy”—A. Pinon. 2) Program dla dzieci starszych: Feljton St. Karwickiego „Tajemnica dna morskigo”.
- 16.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Bitwa pod Grochowem”—Kpt dypl. Juliusz Kozulubski.
- 17.45. Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego.
- 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza.—Inż. Wacław Tarkowski Giełda rolnicza
- 19.52. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.55. Płyty gramofonowe.
- 20.00. „Napoleon w oświetleniu Merezkowskiego”—prof. H. Mościcki.
- 20.15. p. Wacław Rogowicz: Feljton. „Od Miltry do corridy”
- 20.30. Transmisja z Konserwatorium Warszaw. 75-iej Audycji Stow. Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie. Słowo wstępne wygl. prof. dr. X. Hieronim Felczt. W przerwie: Kwadrans literacki: Nowela Tadeusza Rittnera: „Mur między nami”.
- 22.15. Red Jan Ign. Targ. „Tęsknota za słońcem”.
- 23.00. Muzyka taneczna.

Drogomistrz

potrzebny od marca b. r. dla Zarządu Drogowego w Ostrowi Mazowieckiej. Pobory X lub XI st. st. według przepisów Ministerstwa Robót Publicznych zależnie od kwalifikacji. 138—3

Czy jesteś członkiem LOPP.

APOLLO

Dziś

Początek o godzinie 8:20, 10:30

Rezy od 75 gr.

Potężna wizja epoki rozkoszy i zbrodni

MESSALINA

W roli tytułowej: Hrabianka RINA DE LIGUORO

„MODERN”

Dziś Premiera!

Początek: 6.30, 8.30, 10.30

Rezy od 75 gr.

Najpotężniejszy dźwiękowy film morski

Warta nocna

Erotyczny dramat w 10 aktach na tle zdrady małżeńskiej

W roli głównej najpiękniejsza artystka Ameryki

Billie Dove

Nad program **Kwartet z opery „Rigoletto”** Nad program

„POLONJA”

Początek sesyj: o g. 7, 8³⁰, 10¹⁵

Dziś Premiera!

Na zachód od Zanzibaru

W roli głównej — niezapomniany „człowiek o stu twarzach”

Lon Chaney

Otwarta została cukiernia i piekarnia pod firmą:

M. INDZERAB

Białystok, ul. Lipowa 22.

Do nabycia zawsze świeże pieczywo, ciastka a 2) gr. HERBATA - KAWA - KAKAO. Prosimy o łaskawe poparcie. Z poważaniem M. Indzerab.

HURTOWY SKŁAD

papieru, faktury i szpagatu. mechaniczna fabryka foremek papierowych

PAPTEK

Białystok, ul. Jurowiecka 25.

TELEFON Nr 16-33.

128-6

Poradnik gospodarczy.

Szczury i myszy straszną plają ludzkości

(Dokończenie)

Po otrzymaniu materiału i po obliczeniu procentowej ilości włosińcy i wgrzyzcy okazało się, że procent obu chorób z roku na rok zwiększa się, że największy procent włosińcy ujawniono w okolicach Łomży w województwie białostockim, natomiast największy procent wgrzyzcy wykagaly okolice Wilna i cała Wileńszczyzna. Ogólna ilość swiń porażona włosińcami i ujawniona tylko w 40-tu rzeźniach za ostatnie 4-letnie wynosiła 2539 szt., które stosownie do istniejących przepisów zostały zniszczone. Porażonych wagrami za tenże czas w 55 miejscowościach (rzeźniach) wyniosła 13498 szt. Dalej autor przeprowadza kalkulację i zaznacza: „jeżeli do sum wyższych dodamy jeszcze mniej więcej połowę, jako ekwiwalent strat z reszty miast to otrzymamy sumę 1.749.960 zł. zmarowanego dobra krajowego. Cyfry są skromne bez żadnej przesady, przyczem statystyka uboju uwzględnia:

- a) uboju przywatnego dla osobitych potrzeb,

- b) uboju nielegalnego, po większej części sztuk podejrzanych na powyższe choroby.

Ten to właśnie nielegalny ubój uchylający się z pod kontroli weterynaryjnej jest groźny, szerzący wśród społeczeństwa choroby, a nawet śmierć.

Instytucja oglądaczy mięsa i trychinoskopistów, mająca tak szerokie zastosowanie w byłym zaborze pruskim, musi być jaknajszerszej zastosowana i w innych częściach kraju. Tylko na tej drodze możemy się pozbyć tego olbrzymiego podatku, tej wielkiej i z każdym rokiem wzrastającej daniny ze zdrowia ludzkiego i dorobku materialnego jaką kraj nasz musi płacić obecnie.

Jednakże, nie tylko wśród chłwni szczury i myszy są roznosicielami zarazy. Wielu właścicieli kurników ponoszą olbrzymie straty przez choroby drobiu, szczury i myszy bowiem są ogromnym wrogiem hodowli drobiu i są roznosicielami naj zęście:

- a) cholery drobiu wszelkiego gatunku. Objawy tej choro-

by: rostrój żołądka z szaro-zielonymi odchodami, skóra padniętej sztuki ciemno-niebieska, a raczej granatowa w plamy. Przy sekcji silne zapalenie dwunastnicy, a na wątrobie czasami drobno-żółtawe gruzelki.

- b) pomór drobiu, — masowe giniecie kur i indyków. Objawy: odchody biało-zielone. Jest rzeczą charakterystyczną, że skóra padłej sztuki jest różowo-czerwona.

- c) szczury i myszy w wielkim stopniu niepokoją siedzące na jajach kwoki.

- d) wypijają jaja,
- e) duszą młodzież, szczególnie kaczki i gęsi.

Jak długo ustawa nie będzie z urzędu nakazywać tepienia szczurów właściwym sposobem i to we wszystkich miejscowościach naraz, tak długo nie może być mowy o radykalnym tepieniu szczurów. Jednakże samorządy we własnym zakresie i interesie obywateli winny wydawać zarządzenia przymusowego zbiorowego tepienia (trucia) gryzoniów. Organizacja trucina winna odbywać się na szerszych terenach i trwać do 5-ciu dni. Nie wolno oddawać się nadziei, że raz założony trutkę wytruło się wszystko. Szczury są u nas za nadto silnie zagnieźdzone, a zatem tylko systematyczną pracą i dokładnością możemy poczynić po-

stępy w tym kierunku.

Przed rozłożeniem trutki należy wszystko, czemyby się szczury mogły pożywić usunąć lub, o ile możliwości zabezpieczyć, najskrupulatniej wszystkie śmietniki wypróżnić. Ze stajni i obór wszelki gnój usunąć, a dopiero po 2-ch—3-ch dniach rozłożyć trutkę.

Na zakończenie parę słów o truczynie.

Najsilniejsze trucziny są bezskuteczne, jeżeli nie są należycie przyrządzone. Według zdania doświadczonego prof. Grossa, trutka musi być przyrządzona sposobem mechanicznym, nawet bez dotknięcia rąk.

Ameryka wypróbowała pierwsza cebule morska, rosąca w południowych Włoszech, Marokko i Algierze i obecnie za jej przykładem poszły wszystkie państwa europejskie używając do trucenia szczurów i myszy preparat w j. g. recepty prof. Grossa. Według tej recepty sporządza trutkę, z dodatkiem t. zw. „Witterung” t. j. wabika, preparat pod nazwą: „Ratol” jedna z firm farmaceutycznych na Pomorzu. Preparat ten jest ciekawy, ze względu na specyficzne właściwości. Z powodu gwałtownego wysuszenia śluzówki wewnętrznej, wzmagają się męczące pragnienie, tak, że zatrute zwierzę w poszukiwaniu wody, wydstaje się

na powierzchnię, lub ucieka w głąb podziemi i tam ginie. Według statystyki Niemiec, na jednego padniętego szczura na powierzchni ziemi, ginie w podziemiach od 3-tu do 50-ciu sztuk. Tym sposobem unikamy rozkładu trupów bezpośrednio pod podłogami, co jest nieuniknione, zastępując inne gwałtowniejsze środki.

Preparat powyższy „Ratol” godny uwagi i z: względu na zastosowywanie t. zw. wabika „Witterung”. Ze względu na to, że szczurom przypisują b. wielką inteligencję i intuicję, że szczur jest b. przebiegły i często drugi raz tej samej t.utki nie ruszy, w j. g. przepisu prof. Brema powyższy wabik „Witterung” kilka razy do roku mienia się, pozostawiając tą samą treść trującą.

Nadmieniam, że trutka dla ludzi i zwierząt domowych nie jest niebezpieczna. W czasie przeprowadzania trucina szczurów (do 5 dni) koniecznym jest zabezpieczyć psy, koty, króliki i drób. Po zakończeniu trucina, resztki trucizny zmieść do nor i takowe zalepić cementem ze szkłem, gipsem i wapnem.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon Nr 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienne — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośzeniem do domów, lub przesyłka pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o łamowy, za tekstem 10^o łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski